

WERONIKA MACIEJEWSKA
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
ORCID: 0000-0001-6080-3612

***Icones et emblemata* Théodore’a de Bèze jako narracja nowej formy jedności Kościoła. Próba interpretacji emblematów religijnie zaangażowanych**

Wstęp

W 1580 roku ukazała się księga emblematów *Icones et emblemata* autorstwa następcy Jana Kalwina w Genewie – Théodore’a de Bèze, którego działalność i twórczość w polskiej literaturze przedmiotu jest słabo rozpoznana, a sama księga emblematów budzi jedynie okazjonalne zainteresowanie badaczy, przez co zapoznanie czytelnika z uniwersum reformatora wymaga sięgnięcia do wiedzy zgromadzonej przede wszystkim przez badaczy zagranicznych, m.in. Alison Adams, Alaina Dufoura, Kirka Summersa, Shawna D. Wrighta, Catherine Randall Coats czy Scotta M. Manetscha. W niniejszym artykule podjęto próbę interpretacji wyróżniających się na tle pozostałych, religijnie zaangażowanych, antykatolickich emblematów i tych przedstawiających wyobrażenie nowego początku, jaki przynieść ma wspólnota Kościoła reformowanego, poprzedzonych uporządkowanym zbiorem portretów europejskich reformatorów protestanckich. Zachowana korespondencja de Bèze pozwala zrozumieć schemat uporządkowania wybranych ikon, a także ostateczny cel opracowania zbioru. Artykuł w sposób integralny traktuje zatem o zbiorze biogramów i wybranych emblematach, które razem stanowią unikalne źródło wiedzy na temat świata przeżywanego Europejczyków w XVI wieku, a także ich nauczania w wydaniu mniej znanej, a jednak niezwykle ważnej dla tego okresu postaci – Théodore’a de Bèze, którego biografia scala doświadczenie czasu burzliwego procesu budowy Kościoła reformowanego, towarzyszących temu konfliktów politycznych, a także złożonych relacji pomiędzy ideałami renesansu i humanizmu z religijną propagandą.

Théodore de Bèze – reformator genewski

Théodore de Bèze (1519–1605) urodził się w rodzinie niższej szlachty w Vézelay we Francji. W grudniu 1528 roku został wysłany do Orléanu, gdzie miał pobierać nauki u niemieckiego uczonego, wykładowcy literatury starożytnej na Uniwersytecie w Orléanie i Bourges, jednego z niewielu wówczas protestantów – Melchiora Wolmara (1497–1560). Oprócz przekazania młodzieńcowi znajomości języka łacińskiego i greki, Wolmar zainspirował go do opuszczenia Kościoła rzymskokatolickiego i oddania się zadaniu reformacji. Tym, co ostatecznie przekonało go do zanegowania swojej dotychczasowej przynależności do wspólnoty katolickiej, miała być lektura rozprawy *De origine erroris* (O pochodzeniu błędów) autorstwa szwajcarskiego reformatora Heinricha Bullingera. Pierwsze wydanie rozprawy z 1528 roku koncentrowało się na krytyce mszy świętej, natomiast kolejne zostało poszerzone o wyrazy potępienia dla sporządzania malowideł i rzeźb ukazujących Boga i świętych¹.

Théodore de Bèze, który po raz pierwszy zetknął się z dziełem Bullingera, będąc pod merytoryczną opieką Wolmara, uznał niemieckiego uczonego za przewodnika duchowego. Ich pierwsze spotkanie w grudniu 1528 roku de Bèze ochrzcił dniem swych ponownych narodzin. Spotkanie to dało początek ich niemal sześcioletniej relacji, która odegrała w jego życiu kluczową rolę. O tym, jak ważne miejsce w życiu de Bèze zajmował Wolmar, przekonują słowa z zadedykowanego mu wstępu do traktatu *Confession de foi du Chretien* (Wyznanie wiary chrześcijańskiej), wydanego po raz pierwszy w 1558 roku, w którym de Bèze napisał: „ten dzień w moim przypadku był początkiem wszystkich dobrych rzeczy, które od tamtej pory otrzymywałem, i które mam nadzieję otrzymywać w moim przyszłym życiu”². Historia de Bèze przyjęła całkowicie nowy kierunek wraz z nastaniem roku 1548, a swój początek miała mieć w szwajcarskim mieście nad Jeziorem Genewskim. To właśnie tam de Bèze przyjął wyznanie protestanckie³. Decydując się na wyjazd do Szwajcarii, znalazł się w jednym z głównych ośrodków

¹ C. Euler, *Couriers od the Gospel: England and Zurich, 1531–1558*, Zurich 2006, s. 33.

² Tłum. wł.: „That day was in my case the beginning of all the good things which I have received from that time forward and which I trust to receive hereafter in my future life”. S.D. Wright, *Theodore Beza. The Man and The Myth*, E-BOOK, Amazon Kindle, b.m.w. 2015, Amazon.com: Theodore Beza: The Man and the Myth (Biography): 9781781916841: Wright, Shawn D.: Libros [dostęp: 15.06.2022].

³ S.D. Wright, op. cit.

rozwoju myśli protestanckiej. Podczas gdy w niemieckojęzycznej części Szwajcarii w Zurychu inicjatorem reformacji był natchniony naukami Marcina Lutra (1483–1546) Ulrich Zwingli (1484–1531), pionierem reformacji we francuskojęzycznej części Szwajcarii był Guillaume Farel (1489–1565), a w późniejszym czasie Jan Kalwin (1509–1564). Działalność tego ostatniego przyniosła znaczące zmiany w organizacji życia religijnego i społecznego genewczyków⁴. Charyzmatyczny reformator w oczach francuskiego konwertyty był szczególnie inspirujący, toteż wyjazd do Genewy miał być przede wszystkim szansą na spotkanie i nawiązanie z nim współpracy. W 1550 roku, dzięki Pierre'owi Viretowi (zarządcy Berna i przyjacielowi Kalwina), de Bèze otrzymał posadę wykładowcy na Akademii w Lozannie, a po upływie kilku lat został zauważony i doceniony przez samego Kalwina. Za całokształt pracy i zaangażowanie zaproponowano mu posadę profesora języka greckiego na Akademii w Genewie, a następnie stanowisko rektora. Przyjąwszy propozycję, de Bèze udał się do Genewy, gdzie od tej pory miał bezpośrednio współpracować z Kalwinem, a z czasem stać się jego następcą. Zgodnie z obietnicą złożoną przez Kalwina na łożu śmierci de Bèze przejąć miał po nim liczne stanowiska i zadania. Niezależnie od bliskości myśli i poglądów na przyszłość Kościoła, jaka łączyła dwóch wielkich reformatorów genewskich, były to dwie skrajnie różne osobowości. Podczas gdy Kalwina cechowała łatwość do popadania w gniew oraz gwałtowny charakter, Théodore de Bèze uważany był za jego przeciwieństwo. Z drugiej strony, charakteryzująca go łagodność uczyniła go postacią znacznie mniej dostrzegalną w całym ruchu reformacji. Kalwin za wszelką cenę dążył do poszerzania wpływów hierarchii kościelnej na decyzje polityczne w Genewie celem podporządkowania struktury organizacyjnej państwa realizacji ładu wynikającego z wymagań stawianych przez religię. Ponadto, głębokim zmianom uległo ustawodawstwo w Genewie, które od tej pory miało podlegać zasadzie teonomii. Konsekwencją tych zmian była uprawniona ingerencja w religijne i obyczajowe sfery życia obywateli, którzy decydując się na odmienny niż wynikający z przykazań religijnych styl życia, występowali nie tylko przeciwko nauce Kościoła, ale wyrażali swoje

⁴ P. Durrenmatt, *Histoire Illustrée de la Suisse I. De la préhistoire à la chute de l'ancienne confédération*, Lozanna 1964, s. 289–291.

nieposłuszeństwo wobec aparatu państwa. W konsekwencji wiązało się to z nakładaniem na oskarżonych kar stosownych do popełnionego wykroczenia⁵. To natomiast, zdaniem de Bèze, znacznie wykraczało poza kompetencje Rady Miejskiej, która wymuszając pewne postawy i zachowania na obywatelach, nieudolnie próbowała przejąć ewangelizacyjną i wychowawczą rolę Kościoła⁶.

XVI wiek w dziejach Europy to czas, kiedy teologia w sposób szczególny przeplatała się z polityką. W 1561 roku rozpoczął się Colloque w Poissy – posiedzenie zwołane we Francji przez królową matkę i regentkę, Katarzynę Medycejską (1519–1589), które miało być odpowiedzią na narastające napięcia pomiędzy katolikami i protestantami. Podzielone na cztery sesje plenarne, spotkanie zgromadziło 40 prałatów, przedstawicieli Kościoła katolickiego, a także 12 teologów protestanckich, którym przewodniczył de Bèze. Już podczas pierwszej sesji plenarnej wygłosił on budzące kontrowersje przemówienie w sprawie realnej obecności Jezusa Chrystusa w chlebie i winie zachodzące podczas przeistoczenia w sakramencie Eucharystii. W swych słowach: „Ciało Chrystusa jest tak daleko od chleba i wina jak najwyższe niebios a daleko są od ziemi”⁷, podał w wątpliwość zarówno katolicką naukę o transsubstancjacji – trwałym przeistoczeniu substancji hostii i wina w realne ciało i krew Chrystusa poprzez wypowiedane przez kapłana słowa konsekracji, jak i luterzańską naukę o konsubstancjacji, różniącą się od dogmatu katolickiego przekonaniem o konieczności ponownej konsekracji chleba i wina, które wraz z zakończeniem nabożeństwa wracają do swej materialnej postaci. Dla francuskiego reformatora czymś niedopuszczalnym było twierdzenie, jakoby Wieczerza Pańska miała być realnym powtórzeniem męki i śmierci Chrystusa za pośrednictwem celebransa i objawiać się w fizycznej obecności jego ciała i krwi, co w 1562 roku zostało bezwzględnie potwierdzone na XXII sesji Soboru

⁵ M. Bizoń, *Teokracja genewska Jana Kalwina a Inkwizycja w Hiszpanii. Rozważania o renesansowej teonomii*, w: *Pressje* (14). *Teka czternasta. Ogień czy mieczem? Stosunki państwo – Kościół*, Kraków 2008, s. 175–180.

⁶ S.D. Wright, op. cit.

⁷ Tłum. wł.: „Le corps du Christ est éloigné du pain et du vin autant que le plus haut ciel est rapproché de la terre”. Amalou Th., *Espit de concorde ou intransigeance religieuse ? Les catholiques et le colloque de Poissy*, w: *Au cœur de la laïcité : dialogue et tolérance. Actes de la commémoration du colloque de Poissy*, Paryż 2011, s. 7, [online], [dostępny: https://www.researchgate.net/publication/299431427_Espit_de_concorde_ou_intransigeance_religieuse_Les_catholiques_et_le_colloque_de_Poissy_1561], [dostęp: 15.06.2022].

Trydenckiego. Inną próbą porozumienia stron było Colloque w Saint-Germain, w którym Théodore de Bèze wziął udział jako jeden z pięciu przedstawicieli hugenockich. Na specjalne życzenie królowej Katarzyny Medycejskiej, której nie opuszczały nadzieje na osiągnięcie porozumienia między skonfliktowanymi stronami, de Bèze pozostał we Francji aż do 1563 roku. Mimo wysiłków królowej wojna wybuchła i dała początek serii konfliktów zbrojnych trwających aż do 1598 roku. De Bèze pełnił wówczas rolę kapelana i przybocznego doradcy księcia Louisa de Bourbon-Condé, który stanął na czele stronnictwa hugenotów. Po stronie katolików opowiedział się natomiast wrogi mu ród Gwizjuszy. W okresie walk de Bèze prowadził korespondencję z ambasadorem Anglii, Nicholasem Throckmortonem, który na bieżąco przekazywał najważniejsze informacje na temat sytuacji we Francji królowej Elżbiecie I Tudor⁸.

Kolekcja portretów prekursorów reformacji

Théodore de Bèze prowadził liczną korespondencję z członkami społeczności protestanckiej, która stanowi obecnie cenne źródło wiedzy na temat działalności genewskiego reformatora. Listy z lat 1539–1584 zgromadzone przez Hippolyte'a Auberta zostały opublikowane w 1960 roku przez Fernanda Auberta i Henriego Meylana. Wyłania się z nich mało znana dotychczas strona reformatora – jego pasja do obrazów, co biorąc pod uwagę radykalnie ikonoklastyczne poglądy genewskiej reformacji, może zarówno dziwić, jak i pokazać, że niechęć do sztuki religijnej nie obejmowała każdego przejawu sztuki figuratywnej. Z listów de Bèze wyłania się jednak inny obraz rzeczywistości. Korespondencja z 1577 roku dostarcza z kolei znaczących informacji na temat jego zaangażowania w sytuację ugrupowań reformowanych w krajach europejskich, m.in. w Szwajcarii, Niemczech, Anglii, Szkocji, Francji czy Polsce. Zaangażowanie de Bèze w ruch reformacyjny odbywało się również na płaszczyźnie publicystycznej. Mowa o tytułowym dziele literacko-obrazowej wizji solidarnościowej Kościołów reformowanych – *Icones*. Obrazy zebrane w dziele przedstawiały wizerunki tylko nieżyjących już osób, gdyż jak twierdził – nie chciał schlebiać żyjącym.

⁸ S. Manetsch, *Theodore Beza in England*, w: *Theodore Beza at 500: New Perspectives on an Old Reformer*, Summers K., Manetsch S. M., Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Getynga 2021, s. 97–136.

Zebrane portrety upamiętniły uznanych dla reformacji teologów i pisarzy, wybranych królów, książąt i żołnierzy. Informacji o szczegółach planowanej publikacji dostarcza list z października 1579 roku, zaadresowany do polskiego humanisty protestanckiego z Małopolski – Krzysztofa Trecego (ok. 1531–1591). W liście widnieje jeszcze jedna, bardzo ciekawa z punktu widzenia polskiego czytelnika informacja, z której wynika, że w kręgu zainteresowań Théodore’a de Bèze znajdowała się również Polska. Są dowody na to, że powstające dzieło mogło mieć innego niż król Szkocji (Jakub VI) adresata dedykacji – wojewodę (palatyna) krakowskiego⁹.

Zarówno historia powstania zbioru, jak i jego wewnętrzny podział zdradzają zamysł całości projektu. *Icones* zawierało portrety przedstawicieli różnych odłamów protestantyzmu, a nie wyłącznie kalwińskiego. Takie zestawienie miało odzwierciedlać jedność adwersarzy Kościoła rzymskiego, których łączyłoby pragnienie powrotu do tego, co nazywano prawdziwą religią. Jak twierdzi jeden z badaczy działalności Théodore’a de Bèze, Christophe Chazalon, powstała galeria obrazów nie miała w swym założeniu stanowić przeciwwagi dla prężnie wówczas działającej propagandy Towarzystwa Jezusowego św. Ignacego Loyoli (1491–1556), który to zakon odegrał kluczową rolę w potrydenckiej odnowie Kościoła katolickiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że dla luteran i kalwinistów zakon ten był szczególnie niebezpieczny ze względu na swój zasięg i skuteczność, a więc starano się mu przeciwdziałać¹⁰. Jednocześnie de Bèze zdawał sobie sprawę z istnienia wewnętrznych sporów między protestantami, które stanowiły zagrożenie dla powodzenia ruchu reformacji, równocześnie ułatwiając kontrreformacyjne działania katolików. W obliczu wspólnego zagrożenia genewski pastor tworzył wrażenie jedności ruchu protestanckiego i opowiadał się za tolerancją między różnymi frakcjami myśli protestanckiej. Równocześnie tolerował tylko wybrane przez siebie odłamy protestantyzmu, sprzeciwiając się nurtowi anabaptystów.

Pierwszy rozdział dzieła jest zapowiedzią przyjętej przez autora logiki uporządkowania zbioru, który stanie się pamiątką ruchu reformacyjnego w Europie. Pojawili się w nim prekursorzy reformacji, tacy jak

⁹ K. Daugirdas, *Reformation in Poland-Lithuania as European Networking Process*, „Church History and Religious Culture”, T. 97: 2017, nr 3–4, s. 364.

¹⁰ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. V, Lublin 2004, s. 156–162.

angielski teolog John Wycliffe (ok. 1325–1384), czescy reformatorzy Jan Hus (ok. 1370–1415) oraz Hieronim z Pragi (ok. 1365–1416), a także włoski dominikanin Girolamo Savonarola (1452–1498). W przypadku Hieronima z Pragi informacje na temat jego śmierci autor zaczerpnął u źródła, które uznał za najbardziej wiarygodne, czyli od bezpośredniego świadka męczeńskiej śmierci czeskiego reformatora. Zapis zeznania z przebiegu wydarzeń został mu dostarczony w formie listu spisane go przez Poggio Braccioliniego, świadka wydarzeń z 30 maja 1416 roku. Co ważne, niejako w sprzeczności do opisanego procesu o herezję, zakończonego wymierzeniem kary śmierci, pierwszy rozdział *Icones* uwypatnia wyznawaną przez de Bèze ideę konieczności konfrontacji odmiennych poglądów na kwestie wiary. W jego przekonaniu rozbieżności nie miały na celu obalenia prawd wiary, ale miały być narzędziem dotarcia do ukrytej między nimi zgodności. Powoływał się przy tym na spory intelektualne w kwestiach dogmatyki, egzegezy i przekładu tekstów Pisma Świętego, które toczyli między sobą Augustyn z Hippony (354–430) i Hieronim ze Strydonu (ok. 331/347–420), którzy mimo zaciętych polemik pozostawali w bliskiej przyjaźni¹¹.

Drugi rozdział księgi zawiera zbiór portretów znamienitych postaci niemieckiego Kościoła, który autor rozpoczął od portretu Jana Reuchlina (1455–1522), a zaraz po nim Niderlandczyka Erazma z Rotterdamu (1467–1536), o którym trzeba pamiętać, że mimo swego poparcia dla konieczności wypracowania nowych rozwiązań drogą stopniowych reform pozostał wierny Kościołowi katolickiemu. Celem Erazma nie było bowiem odejście od Kościoła tradycyjnego i propagowanie wrogości wobec wspólnoty katolickiej, ale działanie na rzecz jego odnowy¹². Mimo to Théodore de Bèze zdecydował się umieścić „księcia humanistów” tuż obok portretu Marcina Lutra (1483–1546). Jak powszechnie jednak wiadomo, w pewnym momencie aktywności religijno-politycznej Lutra jego poglądy były tak dalece sprzeczne z fundamentalną nauką katolicką, że ściągnął na siebie ekskomunikę, a sam Erazm z Rotterdamu nie widział już możliwości pojednania Lutra z Kościołem i wszedł z nim w otwartą polemikę dotyczącą wolnej woli¹³. Obok Lutra de

¹¹ R. Szalek, *Inwektywa wczesnochrześcijańska jako argument ad hominem na podstawie wybranej korespondencji pomiędzy św. Hieronimem a św. Augustynem*, Wrocław 2019, s. 7–9.

¹² K. Wrońska, *Erazm z Rotterdamu jako nauczyciel humanizmu chrześcijańskiego*, Kraków 2020, s. 40.

¹³ B. Kumor, op. cit., s. 29.

Bèze wymienił również Filipa Melanchtona (1497–1560), autora *Wyznania augsburskiego* z 1530 roku, księcia Jerzego III z Anhalt-Des-sau, Johanna Bugenhagena (1485–1558) czy Wolfganga Musculus (1497–1563), a także 16 innych reformatorów¹⁴. Na tym jednak nie kończy się zbiór poświęcony pamięci niemieckiej reformacji. De Bèze zdecydował się na dodanie osobnego rozdziału poświęconego sześciu niemieckim męczennikom, którzy zginęli na stosach od 1524 do 1528 roku. Rozdział ten stanowi nawiązanie do tradycji literatury martyrologicznej. Zawiera pochwałę cierpienia i zaszczytnej śmierci w imię wyznawanej wiary¹⁵. W czasie redakcji *Icones* tradycja ta była już silnie obecna w Kościele kalwińskim, gdyż od 1554 roku regularnie ukazywały się w Genewie nowe wydania *Historii męczenników* (*Histoire des martyrs*) Jeana Crespina.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania językowe, reformacja w dalszej kolejności objęła niemieckojęzyczne kantony Szwajcarii, a następnie rozszerzyła się na społeczność francuskojęzyczną. W gronie wymienionych przez autora protestantów znaleźli się działający w Zurychu oraz Bazylei Huldrych Zwingli (1484–1531) i Johannes Oecolampadius (1482–1531), a także działający w Bernie Berchtold Haller (1492–1536) oraz Franz Kolb (ok. 1465–1535). Wśród francuskojęzycznych reformatorów de Bèze wyróżnił m.in. Guillaume’a Farel’a czy Pierre’a Vireta, jednak w pierwszej kolejności oddał należyte miejsce swemu niekwestionowanemu autorytetowi, Janowi Kalwinowi. Zważywszy na położenie geograficzne i wspólny język, proces reformacji w sposób naturalny rozprzestrzenił się na kolejne obszary, przechodząc z francuskojęzycznej części Szwajcarii do samej Francji. Analogicznie do rozdziałów poświęconych Niemcom, w kolejnej części dzieła de Bèze dokonał podziału na portrety uczonych oraz tych, których spotkał los męczeńskiej śmierci. Jest jednak coś, co odróżnia ten rozdział od innych. Umieszczono w nim dygnitarzy, poetów, pisarzy, drukarzy i wykładowców uniwersyteckich, których działalność nie była poświęcona kwestiom teologicznym, ale zasłużyli

¹⁴ Th. de Bèze, *Icones, id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrium [...] quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Emblemata vocant*, Genewa 1580, s. 17–73.

¹⁵ Ch. Chazalon, op. cit., s. 372–373; J. Dubois, J.L. Lemaître, *Sources et méthodes de l'hagiographie médiévale*, Paryż 1993, s. 103–134; D. Boisson, Y. Krumenacker, *Justice et protestantisme*, 2020, *Justice et protestantisme – L'Histoire des martyrs (1554–1619) de Jean Crespin: un témoignage du légalisme juridique de la minorité protestante*, [online], [dostępny: LARHRA (openedition.org)], [dostęp: 15.06.2022].

się w swojej pracy praktycznym oddaniem wierze. Dzięki prowadzonej korespondencji Théodore'owi de Bèze udało się wydobyć wiele cennych informacji na temat działaczy reformacyjnych w innych państwach europejskich: Anglii, Szkocji, Hiszpanii, Niderlandach, Czechach czy Polsce. Jest to świadectwem jego oddania sprawie rozbudowy i przyszłości reformacji w całej Europie, nieograniczającej się do zamieszkiwanej Szwajcarii¹⁶. Co warto podkreślić, za wybitnego działacza ruchu reformacyjnego na skalę europejską de Bèze uważał polskiego szlachcica – Jana Łaskiego herbu Korab (1499–1560). To właśnie jego portret wraz z biogramem został umieszczony na kartach *Icones* w części poświęconej „głównym odnowicielom prawdziwego chrześcijaństwa w Królestwie Polskim”¹⁷. Zapoznawszy się z kolekcją portretów, można postawić zasadne pytanie o ich związek z następującą po nich częścią księgi z 44 emblematami. Nie można wykluczyć, że uwiecznione tam osoby mogły stać się uczestnikami emblematycznych przedstawień, którym towarzyszy wiele symbolicznych postaci. To, jakie nazwiska kryją się pod każdą z nich, i czy rzeczywiście przedstawiają kogoś konkretnego, pozostaje jednak w sferze domysłów¹⁸.

Emblematy religijnie zaangażowane

Każdy z emblematów omawianego zbioru zbudowany jest według podobnego schematu: osobna strona, na której widnieje odpowiednie oznaczenie numeryczne w systemie rzymskim, rycina (*pictura*) w ozdobnej ramie, wykonana prawdopodobnie przez ilustratora Pierre'a Eskricha, oraz łaciński epigramat (*subscriptio*). Wybrana do analizy grupa emblematów ukazuje nade wszystko jednoznacznie negatywny stosunek reformatora do Kościoła rzymskokatolickiego i stanowi pewien fenomen w porównaniu z resztą emblematów, pozbawionych otwartego odniesienia do sporów konfesyjnych. Do najbardziej wymownych w tym przekazie zaliczają się emblematy XXIV, XXV, XXVIII, XXXII oraz XXXVII, które ze względu na swój bezpośredni, często dosadny ton wyraźnie kontrastują z pozostałymi, napisanymi w tonie bardziej moralizującym

¹⁶ Ibidem, s. 375–376.

¹⁷ Th. de Bèze, *Les vrai portraits des hommes illustres [...] plus, quarante quatre emblemes chrestiens*, Jean de Laon, Genewa 1581, [online], [dostępny: French Emblems: Bèze, Théodore de: Vrais Portraits (1581) (gla.ac.uk)], [dostęp: 1.09.2021], s. 221–224.

¹⁸ A. Adams, op. cit., s. 146.

i dydaktycznym, możliwym do przyjęcia przez przedstawicieli obu wyznań. Emblematy polemiczne stosują środki właściwe dla satyry – karykaturalizację i hiperbolizację zjawisk społecznych, postaw, opinii i ludzi poddawanych krytyce. Wpisują się one w antypapieską i szerzej antykatolicką propagandę, zawierając wiele aluzji do żyjących wówczas kardynałów i innych przedstawicieli Kościoła katolickiego oraz panujących królów. W jednym z nich Kościół katolicki został przez Théodore’a de Bèze nazwany mianem nierządnicy (*meretrix Romana*), nawiązując w ten sposób do opisaney w Apokalipsie św. Jana Wielkiej Nierządnicy z Babilonu. Wśród antypapiesko nastawionych ruchów protestanckich taka interpretacja tej alegorycznej postaci była bardzo popularna. Rycina emblematu XXIV, o której mowa, przedstawia dwóch kardynałów wokół szlachcica uosabiającego króla. Spiskujących otacza wzburzone morze symbolizujące ogarniający wówczas świat niepokój. Sens wizualnego przedstawienia dopełnia tekst subskrypcji, który jednoznacznie wskazuje, że *meretrix Romana* czeka wygnanie i potępienie za jej podłaćność wobec interesów wspólnoty politycznej¹⁹.

EMBLEMA XXIIII.



*Tranquilli immotique prius velut aequoris undas
Unica ventorum vis agitata ciet,
Sic mundum meretrix Romana. Hanc tollite, Reges,
Pacatus subito (credite) mundus erit.*

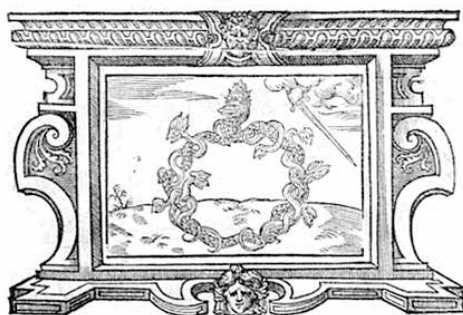
Rys. 1. Emblema XXIV w „Icones” Théodore’a de Bèze (1580 r.)

¹⁹ Ibidem, s. 135–136.

*Tak jak pojedyncza siła wiatrów, która została przebudzona, wznieca fale dotychczas spokojnego i gładkiego morza, tak rzymska nierządnica porusza świat.
Królowie – wypędźcie ją!
A uwierzcie, że na świecie natychmiast zapanuje pokój²⁰.*

Emblemat XXIX również wpisuje się w antypapieską polemikę. Centralnym obiektem ryciny jest duży wąż, symbol szatana, na którego głowie znajduje się papieska tiara. Ciało węża tworzy okrąg, na którym wiją się kolejne, pomniejsze węże w biskupich mitrach czy zakonnych tonsurach. Napierający na splecione węże miecz ma być symbolem opisanego w Liście św. Pawła do Efezjan miecza Ducha, to jest Słowa Bożego²¹.

EMBLEMA XXVIII.



*Hi colubris colubri, cristas tollente Ceraſte,
Conſerti pariter ſinuofa volumina quorum
Dextra ſecat gladium cæli quæ librat ab arce,
Quos ſignent rogitas? ſatis & re & nomine notos,
Quos Satan, armavit iuſti quem numinis ira
Terrarum exitio, funeſto exciuit ab orco.
Aſt hominum tandem ſortem miſeratus acerbam
Exerto verbi Chriſtus nunc diſſecat enſe.*

Rys. 2. Emblema XXIX (1580 r.)

²⁰ Tłum. wł., [online], [dostępny: Emblem XXVIII: Tranquilli immotique prius velut a (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

²¹ Por. Ef 6, 10–20, cyt. za *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1983.

*Pytasz, co one oznaczają – te splecione węże wraz z rogatym
smokiem noszące pióropusze,
które zrywa prawa ręka wymachująca
mieczem z niebiańskiej cytadeli.
Szatan, którego gniew sprawiedliwego
Boga uzbroił na dzień zagłady świata,
wyprowadził z piekielnych
obszarów zmarłych tych, którzy są wystarczająco znani ze
swego imienia i występków.
Ale Chrystus, litując się nad gorzkim
losem ludzkości, teraz karze ich mieczem słowa²².*

Emblemat XXXII wykorzystując przedstawienie węży, stanowi kontynuację myśli wyrażonej w emblemacie XXIX. Przedstawia węże, które chcąc wydostać się z łona matki, muszą przegryźć jej ciało, a tym samym pozbawić ją życia, nie jest jednak analogią do Kościoła katolickiego, a jego antytezą. W przeciwieństwie do węży atakujących swą karmicielkę, zadający cios Kościołowi nie są w stanie pozbawić go życia, sami bowiem zostaną ukarani przez Chrystusa jako plemię żmijowe znane z Ewangelii według św. Mateusza²³. Tymi, którzy wyjdą z tego Kościoła, z tej matki, jako odnowiciele i wierni mu potomkowie, mają być członkowie Kościoła reformowanego. Niektórych z nich Autor przedstawił już czytelnikowi poprzez pamiątkowe portrety reformatorów otwierające dzieło *Icones*²⁴.

²² Tłum. wł., [online], [dostępny: French Emblems: Emblem: Hi colubriscolubricristastollen (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

²³ Por. Mt 12, 34.

²⁴ A. Adams, op. cit., s. 140.

EMBLEMA XXXII.



*Viperei exedunt ceu matris viscera fetus,
Sic quos ipsa suo fouit alumna sinu,
Roditur heu! nimium sanctorum Ecclesia multis,
At non euentu nec ratione pari.
Vipera nam salua infelix prole interit, illis
Hac contra extinctis non peritura manet.*

Rys. 3. Emblema XXXII (1580 r.)

*Jak młode żmije zjadają wnętrzości matki,
tak Kościół świętych niestety jest pożerany przez wielu z tych,
których umiłował niczym karmicielka
w swym łonie,
ale nie z takim samym przebiegiem.
Nędzna żmija umiera, dając życie potomstwu,
podczas gdy Kościół pozostaje
niezniszczalny, a oni [wrogowie] zostają zniszczeni²⁵.*

W kolejnym emblemacie (XXXII) autor przypisuje Kościołowi rzymskiemu grzech bałwochwalstwa. Przedstawiony na rycinie biskup rzymski ułożeniem palców swej dłoni czyni znak *Benedictio latina*, oznaczający boską i ludzką naturę Jezusa, a jednocześnie wskazuje na trzy osoby boskie. Biskup patrzy w kierunku ołtarza, na którym zamiast Hostii umieszczona została figura z jego podobizną, co symbolizować

²⁵ Tłum. wł., [online], [dostępny: French Emblems: Emblem: Viperei exedunt ceu matris viscera (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

ma grzech bałwochwalstwa, wyobrażenie ludzkiej pychy i próżności, zbytniego przywiązania do doczesności, którą człowiek wypełnia obrazem Boga, tracąc relację z metafizycznym obiektem czci²⁶.

Omówione emblematy należą z pewnością do grupy najbardziej polemicznych i religijnie zaangażowanych. Zawarta w nich treść to przede wszystkim zobrazowanie wyobrażeń autora o istocie kryzysu Kościoła, jego silnej ingerencji w politykę i wreszcie – hierarchicznej strukturze. Dezaprobujący sposób ukazywania i określania hierarchów kościelnych przypomina o odrzuconym przez protestantów pojęciu sukcesji apostołskiej. Świadczy o tym bardzo wyraźnie emblemat XXXVII, w którym wpatrujący się w ołtarz biskup Rzymu zwraca się do umieszczonej tam figury będącej jego własną podobizną. To symboliczne przedstawienie odwołuje się do założeń sukcesji apostołskiej rozumianej w myśli protestanckiej jako samo zachowanie wierności nauce apostołskiej, a nie urzędów. Emblemat ten wyraża zatem nieufność wobec papieża, w którym autor nie dostrzega uosobienia właściwie rozumianych atrybutów następcy św. Piotra.

EMBLEMA XXXVII.



*Nil mirum est statuas vos commendare libenter,
Ipfi quum sitis, Pontifices, statuæ.*

Rys. 4. Emblema XXXVII (1580 r.)

*Nic dziwnego, że z taką łatwością wychwalacie posągi,
odkąd wy sami, kapłani, jesteście tymi posągami²⁷.*

²⁶ A. Adams, s. 141–143.

²⁷ Tłum. wł., [online], [dostępny: <https://www.emblems.arts.gla.ac.uk/french/emblem.php?id=FBEa037>], [dostęp: 15.05.2022].

Wizja jedności ruchu protestanckiego jako nowego początku Kościoła

Przedstawione emblematy, których punktem wspólnym jest wyrażenie antykatolicka wymowa na potrzeby podkreślenia przyczynków do rodzącego się Kościoła reformowanego, staje się interesująca w połączeniu z emblematami od I do III oraz od XL do XLII, które w swoich badaniach wyodrębniła A. Adams, określając je mianem ramy zbioru²⁸. Elementem łączącym wszystkie pięć rycin jest wyobrażenie kręgu, którego świadome zastosowanie stanowi narzędzie prowadzenia narracji – idei przekazywanej czytelnikowi za pomocą konsekwentnie stosowanej figury, z którą odbiorca powinien się utożsamić w procesie interpretacji emblematów. Do interpretacji A. Adams omawianej grupy emblematów należy wniesć spostrzeżenie, że już po pierwszym kontakcie z obrazem dopełnionym lekturą subskrypcji można postawić hipotezę, że Théodore de Bèze odnosi się nią do starożytnej koncepcji teorii bytu Empedoklesa i pojęcia *homo-mensura* Protagorasa. Stały się one podstawą antropocentrycznego podejścia humanizmu renesansowego, zapoczątkowanego w XV wieku we Włoszech, a przeżywającego swoje apogeum właśnie w XVI wieku. Należy przypomnieć, że kluczowym momentem dla narodzin epoki renesansu było ponowne odczytanie pism twórców starożytnych, wydobytych na światło dzienne m.in. przez włoskiego humanistę Gianfrancesco Poggio Braccioliniego (1380–1459). Jednym z ważniejszych dzieł, do których udało mu się wówczas dotrzeć, była kopia traktatu *De architectura*, znana dziś pod nazwą *O architekturze ksiąg dziesięć* Witruwiusza. Dzieło to stało się nośnikiem kluczowej dla omawianej epoki idei analogii pomiędzy mikrokosmosem człowieka a makrokosmosem natury i stanowiło potwierdzenie słuszności przekonań osób parających się wówczas medycyną²⁹. Dzieło starożytnego architekta zainspirowało Leonarda da Vinci (1452–1519), notabene zmarłego w roku narodzin Théodore'a de Bèze. W 1490 roku, wraz z bliskimi mu twórcami, podjął się realizacji pomysłu Witruwiusza, który polegał na wpisaniu ludzkiego ciała w dwie figury – koło i kwadrat, celem ustalenia proporcji idealnych

²⁸ A. Adams, op. cit., s. 123–128, [online], [dostępny: Emblem XXXVII: Nil mirum est statuasvoscommenda (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

²⁹ W. Isaacson, *Leonardo da Vinci*, tłum. M. Strąkow, Kraków 2019, s. 228; T. Klaniczay, *Renesans. Manieryzm. Barok*, tłum. E. Cygielska-Guttman, Warszawa 1986, s. 17–20.

dla każdej części budynku świątyni, wyliczonych poprzez analogię do części ludzkiego ciała³⁰. Wykonany przez da Vinci szkic, znany dziś pod nazwą *Człowieka witruwiańskiego*, stał się symbolem harmonijnego porządku Wszechświata, w którego centrum znajduje się człowiek jako mikrokosmos, *homo-mensura*. Można przypuszczać, że emblematy składające się na ramę zbioru *Emblemata* w dużej mierze zasadzają się na założeniach humanizmu renesansowego. Świadczy o tym zainteresowanie matematyką, a w tym przypadku szczególnie geometrią poprzez wykorzystanie przez autora figury koła, a w jednym z emblematów również figury sześcianu, który w wymiarze symbolicznym oznacza składający się z czterech żywiołów świat materii funkcjonujący w wymiarze matematycznych wzorów i zasad fizyki, a którego częścią jest człowiek jako mikrokosmos. Dla połączenia owych koncepcji filozoficznych, na których opierał się humanizm renesansowy, z przedstawieniami emblematycznymi Théodore’a de Bèze koniecznym jest dokonanie dokładnego ich oglądu.

EMBLEMA I.



*Principium in tereti quæris quicunque figura,
Principium inuenies hîc ubi finis erit.
Sic Christum vero quisquis reuereris amore,
Quæ vitam hora tibi finiet, incipiet.*

Rys. 5. Emblema I (1580 r.)

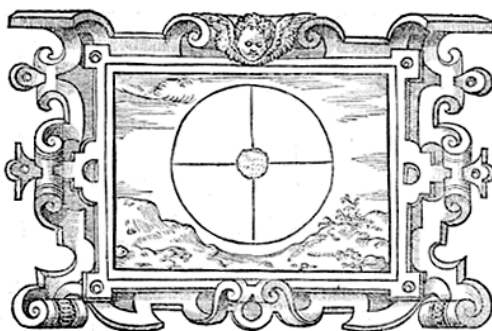
³⁰ Ibidem, s. 227–237.

*Ty, który szukasz początku w okrągłej figurze,
znajdziesz początek tam, gdzie jest koniec.
Tak więc jeśli czcisz Chrystusa z miłością,
moment, w którym kończy się twoje życie, również je rozpocznie*³¹.

Tak brzmi subskrypcja pierwszego emblematu, którego rycina przedstawia wielki krąg umieszczony na tle kamienistych zboczy i drzew, oddzielonych od szeregu odległych kamienic strumieniem wody. Symboliczny okrąg, umiejscowiony nie w abstrakcyjnej, lecz dobrze znanej człowiekowi przestrzeni, może być zaproszeniem czytelnika do podążania w swojej imaginacji za otwierającą zbiór figurą ugruntowaną w realiach życia.

Rycina drugiego emblematu stanowi płynne przejście z pustego okręgu do umiejscowionej w nim kuli ziemskiej, od której odchodzą ponadto cztery symetryczne proste. Zamieszczona pod nią subskrypcja jest już nieco obszerniejsza:

EMBLEMA II.



*Cernis ut hac medium cingat teres undique punctum
Linea, & hinc spatium distet & inde pari?
Scilicet illa refert quod nos regit undique calum,
Tellurem hoc punctum quod tenet ima notat.
Cur igitur doleas, quorsum dic, quae so, labores,
Tu patria pepulit quem pietatis amor?
Calum si versus tendis, quocunque recedes,
Hinc spatium calum cernis & inde pari.*

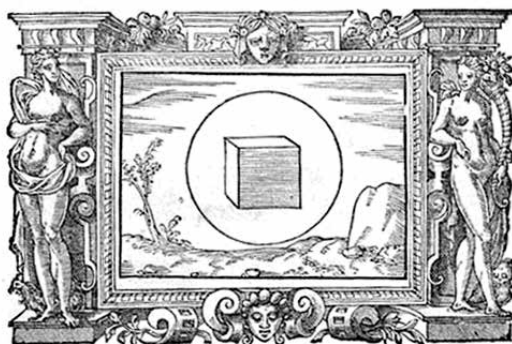
Rys. 6. Emblema II (1580 r.)

³¹ Tłum. wł., [online], [dostępny: <https://www.emblems.arts.gla.ac.uk/french/emblem.php?id=FBEa001>], [dostęp: 15.05.2022].

*Czy widzisz jak ten krąg otacza środkowy punkt ze wszystkich stron,
 będąc zawsze w tej samej odległości od niego?
 Oznacza on niebiosą, które okrywają nas zawsze ze wszystkich stron,
 a ten punkt, który zawiera, ten mniejszy okrąg, oznacza Ziemię.
 Dlaczego więc rozpaczasz, co mówi koniec?
 Ty, którego miłość do swej wiary wypędziła z własnej ojczyzny?
 Jeżeli dążysz do osiągnięcia nieba,
 gdziekolwiek nie pójdziesz, zawsze je zobaczysz, oddalone
 od ciebie tą samą odległością ze wszystkich stron³².*

Trzeci, wieńczący tę serię emblemat zawiera następującą treść:

EMBLEMA III.



*Stare cubum in tereti cernis quicunque figura,
 Hinc vitæ verum discito cautus iter.
 At res illa docet teretes, hic figere iussa
 Te iubet immotos in statione gradus.*

Rys. 7. Emblema III (1580 r.)

³² Tłum. wł., [online], [dostępny: emblemat: Cernisuthaec medium cingat teres (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

*Ty, który widzisz sześcian w okrągłej figurze,
ucz się z niego z należyłą uwagą, gdyż jest to prawdziwa droga życia.
Uczy on dobrych obyczajów,
nakazuje ci stawiać pewne kroki zgodnie z wyznaczonym celem*³³.

Na poziomie wizualnym czytelnik z łatwością dostrzega łączącą emblematy figurę, jaką jest okrąg. Nieco trudniej natomiast dostrzec pewne cechy znamienne dla wszystkich trzech subskrypcji i powiązać je z obrazem. Alison Adams w swoich badaniach zwraca uwagę na znaczenie pojawiających się w każdej z subskrypcji słów: *teres* (elegancki), *figura* (figura) i *cernere* (widzieć). Jest to niewątpliwie podkreślenie roli ryciny w emblemacie, na którą Autor w ten sposób chce zwrócić szczególną uwagę czytelnika. Gdy czyta się owe emblematy w sposób chronologiczny, wyłania się z nich zaproszenie do zanurzenia się w refleksję nad zadaniami rzuconego w świat człowieka. Jest to również prześledzenie historii ludzkiego stworzenia, podejmowanych przez niego wysiłków na rzecz życia wiecznego, a w związku z tym również upadków, czemu początek daje przedstawiona w centrum Wszechświata Ziemia. Sam okrąg, jak wynika z subskrypcji drugiego emblematu, staje się symbolem niebios, a tym samym życia wiecznego, harmonii i doskonałości, do której winien dążyć człowiek³⁴. Symboliczny okrąg, niemający początku ani końca, zdaje się być symbolem wszechmogącego i wiecznego Boga, który w Apokalipsie św. Jana tak mówił o sobie: „Ja jestem Alfa i Omega (...), Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący”³⁵. Istnienie świata ma zatem swoje źródło w wiecznie istniejącym Bogu i to właśnie On jest przyczyną i powodem istnienia wszelkiego stworzenia, które dąży w swym istnieniu do jedności z Nim. Emblematy w sposób szczególny zdają się zwracać do społeczności protestanckich reformatorów, których portrety znane są już czytelnikowi z pierwszej części *Icones*. Świadczą o tym słowa o opuszczeniu ojczystej ziemi ze względu na wyznawaną wiarę. W drugiej części ramy należy zwrócić uwagę na centralne, pozostające w bezruchu położenie Ziemi, wokół której po orbitach krążą odpowiednio Księżyc i Słońce. Jest to wizja

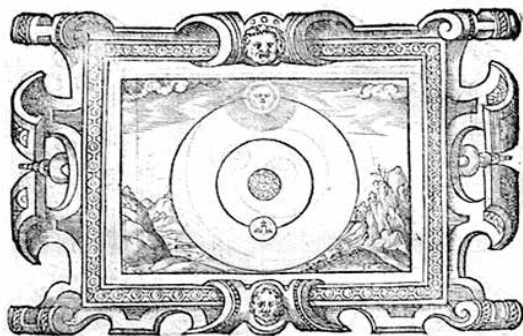
³³ Tłum. wł., [online], [dostępny: [emblemata: Stare cubum in tereticernisquicu \(gla.ac.uk\)](http://emblemata.starecubum.in.tereticernisquicu.gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

³⁴ A. Adams, op. cit., s. 126.

³⁵ Ap 1, 8.

oparta na teorii geocentrycznej i przypomina o zajęтым przez Kościół reformowany stanowisku wobec teorii heliocentrycznej. Niemal natychmiast od ukazania się dzieła polskiego astronoma³⁶ teoria ta została kategorycznie odrzucona przez społeczność protestancką. Emblematy Th. de Bèze zostały zatem zbudowane w oparciu o tradycyjną i najbardziej rozpowszechnioną wówczas teorię budowy Wszechświata³⁷.

EMBLEMA XL.



*Fraternis luna ut radius aduersa refulgens,
Pleno coruscat lumine.
Sic Christi oppositos spectans Ecclesia vultus,
Splendore lucet integro.*

Rys. 8. Emblema XL (1580 r.)

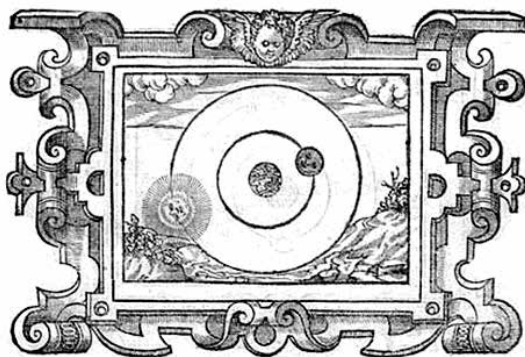
*Tak jak Księżyc spotykając się twarzą w twarz ze Słońcem,
odbija jego braterskie promienie,
tak samo Kościół wpatrujący się w oblicze Chrystusa
– jaśnieje pełnym blaskiem³⁸.*

³⁶ Dzieło *De revolutionibus orbium coelestium*, czyli *O obrotach sfer niebieskich* Mikołaja Kopernika (1473–1543) zostało opublikowane w Norymberdze 37 lat przed wydaniem emblematów. W 1543 r. pierwsze wydanie dzieła Kopernika zostało zadedykowane papieżowi Pawłowi III, a hierarchowie Kościoła katolickiego przyjęli je początkowo z ciekawością i otwartością na propagowanie odkrycia w kręgach uniwersyteckich. Dopiero w 1616 r., kiedy debata naukowa nad teorią kopernikańską rozszerzyła się na obszar interpretacji tych ustępów Pisma Świętego, które dotyczyły spoczynku Ziemi i ruchu Słońca, teologowie Świętego Oficjum przeprowadzili rozprawę, na podstawie której zakazano lektury ksiąg szerzących teorię heliocentryczną. Nastąpiło to jednak wiele lat po publikacji emblematów Théodore’a de Bèze.

³⁷ J.M.Riaza Morales, *Kościół i nauka. Konflikt czy współpraca?*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 2003, s. 240–250.

³⁸ Tłum. wł., [online], [dostępny: emblemat: Stare cubum in tereticernisquicu (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

EMBLEMA XLI.



*Lunam interveniens ceu teræ corpus opacum
Atra inficit caligine.
Sic interveniens hominum sapientia, purum
Ecclesiæ infuscat inbar.*

Rys. 9. Emblema XLI (1580 r.)

*Tak jak Ziemia stojąc Księżycowi na drodze,
rzuca nań cień i plami
go ponurą czernią,
tak mądrość ludzka szarga czysty blask Kościoła,
gdy staje mu na drodze³⁹.*

Dokonując próby interpretacji emblematów od XL do XLII, za pomocną w tym zadaniu przyjęto starożytną koncepcję stanu kosmicznej jedności wszechrzeczy, określonej przez poetę i filozofa z Akragas na Sycylii – Empedoklesa mianem Sfajrosu, z którą autor *Icones et emblemata* mógł być zaznajomiony. Głównym jej twierdzeniem jest przekonanie o ciągłości istnienia wszechrzeczy, które nie rodzą się ani nie giną, ale istnieją w nieprzerwanym obiegu czterech substancji, które Empedokles nazywa *korzeniami wszechrzeczy*, a są to: woda, powietrze, ogień i ziemia. Odwieczną i nieprzerwaną siłą Sfajrosu jest miłość (*filia*), przyciągająca i porządkująca elementy Kosmosu, oraz waśń

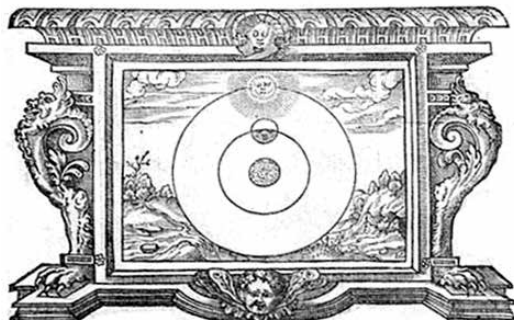
³⁹ Tłum. wł., [online], [dostępny: <https://www.emblems.arts.gla.ac.uk/french/emblem.php?id=FBEa041>], [dostęp: 15.05.2022].

(*neikos*), która jest powodem ich rozpadu. Miłość i nienawiść rozumiane są przez Empedoklesa jako siły kosmiczne, których siła-ruch powoduje rozbijanie jedności i wyłanianie się wielości, aby następnie powrócić w nowej formie do jedności. W logice Empedoklesa Wszechświat to zatem występujące w nieskończoność Sfajrosy i Kosmosy. Jest to proces niemający początku ani końca, nieprzerwany i odwieczny⁴⁰. I choć teorie starożytne nie mogły być bezpośrednio zastosowane do objaśniania chrześcijańskich prawd o świecie, gdyż teologowie protestanccy byli szczególnie uwrażliwieni na wszystko, co nie pozostawało w bezpośredniej relacji z tekstem Pisma Świętego, Th. de Bèze zdecydował się przekazać swoją naukę i polemikę na temat Kościoła w przestrzeni kosmicznej, przez co starożytną teorię bytu Empedoklesa mógł poddać chrystianizacji. Czytelnik zaznajomiony z filozofią starożytną owo wpisanie myśli w sferę kosmiczną niemal natychmiast identyfikuje z zasadą bytu Empedoklesa. Przesłanką ku temu twierdzeniu jest dokonanie przez de Bèze opisu zachodzących między Chrystusem (Słońce), Kościołem (Księżyc) i ludźmi (Ziemia) relacji na bazie obrotu ciał niebieskich, które przypomina próbę wypracowania zasad cyklicznie zachodzącego rozpadu, a ten – następujący w wyniku nienawiści czy też – na co wskazuje Autor w subskrypcji emblematu XLI – ludzkiej pychy i zatwardziałości w intelektualnym postrzeganiu prawd wiary, prowadzi do wyłaniania się wielości, którą w tym kontekście mogą być różnego rodzaju tworzące się wówczas odłamy protestanckie. Miłość jest natomiast tą siłą, która w procesie twórczym dokonuje ponownego, harmonicznego złączenia. Wobec tego powstały zbiór może być próbą przedstawienia procesu reformacji jako odradzającego się organizmu Sfajrosu – *Kościoła*. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że omawiane emblematy niejako wieńczą zbiór (po nich występują jeszcze dwa inne przedstawienia, m.in. wzburzonego morza i płynącego okrętu), mogą być pewnym ostrzeżeniem przed nadchodzącymi waśniami w postaci teologicznych rozbieżności i trudności w relacjach luteran i kalwinistów. Ostatecznie Théodore de Bèze ukazuje, że Kościół, którego blask przyćmiewany jest przez dramat ludzkich słabości, poprzez śmierć odradza się, stając się na nowo wspólnotą w rzeczywistości pozostającej

⁴⁰ K. Narecki, *Logos w poematach Empedoklesa z Akragas*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 2001, nr 2, s. 137–139.

jej integralną częścią i istotą. Jest to proces zachodzący nieustannie, tak jak nieustannie obraca się Księżyc, a wtedy jaśnieje już pełnym blaskiem w ostatecznym spotkaniu ze Słońcem, źródłem życia wiecznego, harmonii, pokoju i doskonałości – Chrystusem.

EMBLEMA XLII



*Luna velut fratri propius coniuncta, perisse
Stultis videtur funditus,
Quæ tamen admoti spectat quæ lumina Solis,
Longè resulget clarior.
Sic perisse pii vulgo qui morte videntur,
Absit perisse dixerim,
Ipso qui potius Christo propiore potius,
Quod quæsierunt obtinent.*

Rys. 10. Emblema XLII (1580 r.)

*Tak jak Księżyc, zbliżywszy się do Słońca, zdaje się głupcowi
zniknąć całkowicie*

- *a w rzeczywistości tam, gdzie Ziemia widzi jasność
Słońca, które się do niej zbliżyło, tam on świeci jaśniej*
- *tak pobożni, którzy zdają się zwykłym ludziom zniknąć w wyniku
śmierci [pozwól, że nie użyję słowa zniknąć]*
- *osiągnąwszy bliskość z samym Chrystusem*
- *otrzymali to, czego pragnęli*⁴¹.

⁴¹ Tłum. wł., [online], [dostępny: emblemata: Stare cubum in tereticernisquicu (gla.ac.uk)], [dostęp: 15.05.2022].

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było podjęcie próby interpretacji wybranych emblematów z dzieła Théodore'a de Bèze, którego wartość i wyjątkowość zasadza się na połączeniu portretów reformatorów z emblematami, stając się pamiątką umiędzynarodowienia zaangażowania de Bèze w reformację. Zbiór *Icones et emblemata* (1580) stanowi oryginalne połączenie tradycji martyrologicznej i emblematycznej, a także wyraża szczególny stosunek autora do obrazów, co w nowym świetle stawia powszechnie panujące przekonanie o radykalnej negacji wartości obrazu przez ruch protestancki. Zebrane portrety miały za zadanie oddać wrażenie zjednoczenia ugrupowania protestanckiego we wspólnej sprawie, a zebrane ikony zostały zbudowane na wzór stosowany przy prezentacji żywotów świętych. Ograniczony w informacji, zwiększył życiorys pochwalny wraz z upamiętniającą ryciną spełniać miał rolę wzorca właściwej drogi życia, której zwieńczeniem jest szlachetna śmierć. I choć początkowo badacze podejmujący się analizy portretów i emblematów traktowali te zbiory osobno, ich treść zdaje się pozostawać w ścisłej relacji, która być może jest znacznie bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać. W artykule podjęto interpretację emblematów religijnie zaangażowanych, polemicznych wobec Kościoła katolickiego w połączeniu z emblematami wyróżnionymi przez badaczkę Alison Adams jako rama zbioru. Ich interpretacja została w artykule osadzona na koncepcji stanu kosmicznej jedności wszechrzeczy Empedoklesa ze względu na umiejscowienie rozważań Th. de Bèze na temat przyszłości Kościoła w przestrzeni kosmicznej, tj. ukazania relacji zachodzących pomiędzy Chrystusem (Słońce), Kościołem (Księżyc) i ludźmi (Ziemia) na bazie obrotu ciał niebieskich, których konkretna konfiguracja raz rzucając cień, w kolejnym obrocie nadaje w interpretacji de Bèze pełnię blasku wspólnocie Kościoła.

Streszczenie

Artykuł traktuje o zbiorze *Icones et emblemata* (1580) autorstwa szwajcarskiego reformatora, a zarazem sukcesora Jana Kalwina w Genewie, Théodore'a de Bèze. Zbiór stanowi pamiątkę nie tylko burzliwego okresu reformacji, konfliktów religijnych i budowy Kościoła reformowanego, lecz także w wielu aspektach pokazuje złożone relacje pomiędzy chrześcijańskim humanizmem i religijną propagandą. Głównym celem artykułu jest próba przybliżenia tych

relacji poprzez analizę wybranych emblematów ilustrowanego zbioru. Jego pierwsza część zawiera kolekcję portretów i not biograficznych ojców i przedstawicieli Kościoła reformowanego z Niemiec, Szwajcarii, Francji, Anglii czy Królestwa Polskiego, a druga nawiązujący do tradycji humanistycznej zbiór 44 emblematów, z których omawiana część zawiera wyraźnie antykatolickie i filozoficzne przesłanie.

Summary

The article deals with the collection of *Icones et emblemata* (1580) created by the Swiss reformer and successor of John Calvin in Geneva, Théodore de Bèze. The collection is not only a reminder of the turbulent period of the Reformation, religious conflicts and the construction of the Reformed church, but also in many aspects shows the complex relationship between Christian humanism and religious propaganda. The main goal of the article is to try to bring these relations closer through the analysis of selected emblems of the illustrated collection. The first part of the collection contains a collection of portraits and biographical notes of the Fathers and representatives of the Reformed Church from Germany, Switzerland, France, England and the Kingdom of Poland, and the second part refers to the humanist tradition with a collection of forty-four emblems, of which the discussed part contains a clearly anti-Catholic and philosophical message.

Słowa kluczowe: Théodore de Bèze, emblematy, portrety, reformacja, *Sfajros*

Keywords: Théodore de Bèze, emblems, portraits, Reformation, *Sfajros*

Bibliografia

Źródła

Th. de Bèze, *Icones, id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrum* [...] quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Emblemata vocant, Jean de Laon, Genewa 1580, <https://www.emblems.arts.gla.ac.uk/french/books.php?id=FBEa>

Th. de Bèze, *Les vrai pourtraits des hommes illustres* [...] plus, quarante quatre emblemes chrestiens, Jean de Laon, Genewa 1581, French Emblems: Bèze, Théodore de: Vrais Pourtraits (1581) (gla.ac.uk)

Biblia Tysiąclecia, wyd. IV, Poznań 1983

Literatura

- Adams A., *Webs of Allusion. French Protestant Emblem Books of the Sixteenth Century*, Genewa 2003
- Bizoń M., *Teokracja genewska Jana Kalwina a Inkwizycja w Hiszpanii. Rozważania o renesansowej teonomii*, w: *Pressje (14). Teka czternasta. Ogniem czy mieczem? Stosunki państwo – Kościół*, Kraków 2008, s. 174–189
- Daugirdas K., *Reformation in Poland-Lithuania as European Networking Process*, „Church History and Religious Culture”, T. 97: 2017, nr 3–4, s. 356–368
- Durrenmatt P., *Histoire Illustrée de la Suisse I. De la préhistoire a la chute de l'ancienne confédération*, Lozanna 1964
- Euler C., *Couriers od the Gospel: England and Zurich, 1531–1558*, Zurych 2006
- Isaacson W., *Leonardo da Vinci*, tłum. M. Strąkow, Kraków 2019
- Klaniczay T., *Renesans. Manieryzm. Barok*, tłum. E. Cygielska-Guttman, Warszawa 1986
- Manetsch S., *Theodore Beza in England*, w: *Theodore Beza at 500: New Perspectives on an Old Reformer*, Getynga 2021
- Morales J.M.R., *Kościół i nauka. Konflikt czy współpraca?*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 2003
- Narecki K., *Logos w poematach Empedoklesa z Akragas*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 2001, nr 2, s. 135–155
- Szalek R., *Inwektywa wczesnochrześcijańska jako argument ad hominem na podstawie wybranej korespondencji pomiędzy św. Hieronimem a św. Augustynem*, Wrocław 2019
- Wright S.D., *Theodore Beza. The Man and The Myth*, E-BOOK, Amazon Kindle, Christian Focus, b.m.w. 2015, Amazon.com: Theodore Beza: The Man and the Myth (Biography): 9781781916841: Wright, Shawn D.: Libros
- Wrońska K., *Erasm z Rotterdamu jako nauczyciel humanizmu chrześcijańskiego*, w: *Filozoficzne Problemy Edukacji 3*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020, s. 39–60